

ПОЛЬСЬКЕ ПРИВАТНЕ ПРАВО В КОНТЕКСТІ ЗАХІДНОЇ ТРАДИЦІЇ ПРАВА

Рудніцькі Я.А., доктор права, асистент кафедри Європейської правової доктрини, Факультету права та адміністрації Варшавського університету

Rudnicki Jan POLSKIE PRAWO PRYWATNE NA TLE ZACHODNIEJ TRADYCJI PRAWNEJ

Rudnicki Jan POLISH PRIVATE LAW IN WESTERN LEGAL TRADITION

This article presents the basic facts about the history of Polish private law and its relation to western legal tradition. It is based on a notion that the law of the Commonwealth of Poland and Lithuania was genuine and separated from the mainstream of development of European law, mostly due to the lack of considerable reception of Roman law. Poland was therefore driven into this European mainstream by the empires, that occupied its lands in the 19th century. Once introduced, the modern civil codes of France, Austria and Germany completely reshaped Polish legal tradition. When independence was regained in 1918, the efforts to unify and codify Polish private law did not diverge from European standard, yet the task was of unprecedented complexity. The forceful introduction of communist regime after world war II also had a serious influence on Polish law, but most of its outcomes were later quite easily overcame, at least on the purely normative ground. The accession to the European Union again placed Poland in the course of processes that affect western legal tradition and the legal systems of European states, like globalization and decodification, to indicate the most important.

Key words: Poland, private law, western legal tradition, European Union, Civil Code, legal history, Roman law, Commonwealth of Poland and Lithuania

Rzut oka na współczesną mapę prawniczego świata może stworzyć wrażenie, że dominacja zachodniej tradycji prawnej jest niemal niepodzielna. W zasadzie wszystkie państwa świata są dzisiaj szeregowane albo do tradycji *common law*, albo prawa cywilnego. Dotyczy to również tych rejonów globu, w których istnieją cywilizacje równie stare, jak europejska, ale które przyjęły zachodnie wzorce prawne albo w ramach modernizacji (Chin, Japonia), albo też zostało im ono narzucone przez imperia kolonialna (przede wszystkim Indie). Wskazane tu dwa najludniejsze państwa świata stanowią zarazem przykład wielkiego wzrostu gospodarczego i politycznego, który jednak nie do końca łączy się z aplikowaniem wszystkich tych rozwiązań, które Europejczycy i Amerykanie uważają za źródła własnego sukcesu. To każe zastanowić się, jak długo jeszcze będziemy mogli myśleć o świecie pozaeuropejskim w kategoriach przynależności do naszej prawnej tradycji. Zadaniem badacza prawa nie jest jednak prorokowanie, ale raczej opisywanie zjawisk obecnych i przeszłych, którym prawo podlega i które je kształtują. Bez wątplenia swój obecny, globalny zasięg, zachodnie wzorce prawne zawdzięczają trwającej mniej-więcej dwa stulecia euro-amerykańskiej dominacji. Dla wielu krajów całego świata oznaczała ona konieczność zaadoptowania się do tych wpływów także w sferze prawnej. Warto jednak podkreślić, że przykłady takich krajów znajdziemy nie tylko na odległych kontynentach, ale także w samej Europie, gdzie przecież podejście do prawa i jego tradycja wcale nie były w dawnych wiekach uniwersalne. Jednym z przykładów wymuszonej adaptacji do rozwiązań prawnych wynalezionych gdzie indziej i początkowo zdecydowanie obcych kulturowo jest bez wątpienia Polska.

Dawne prawo polskie a kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej

W dziejach Polski wyróżnia się powszechnie trzy okresy, w których była ona (i jest obecnie) suwerennym, niepodległym organizmem politycznym. Pierwszy z nich trwał od zarania państwowości, symbolizowany przez chrzest księcia Mieszka I w 966 r., aż do całkowitego upadku wskutek rozbiorów i zajęcia wszystkich ziem państwa polsko-litewskiego przez Rosję, Austrię i Prusy w 1795 r. Począwszy od wieku XVI Polacy zaczęli nazywać swoje państwo Rzeczpospolitą; słowo to jest polskim tłumaczeniem rzymskiego terminu *respublica* i podkreślało znaczenie, która dla dawnych polskich elit miały antyczne wzorce polityczne, rządy

prawa i równowaga władzy między monarchą a stanami, których przedstawiciele zasiadali obok niego w dwóch izbach Sejmu [1].

Jednakże, o ile w sferze polityki i ustroju państwowego Polacy ochoczo inspirowali się wzorcami rzymskimi, lub co najmniej odwoływali się do Rzymu w sferze symbolicznej, w obszarze prawa sądowego nie miało to niemal w ogóle miejsca. Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka. Po pierwsze, jeszcze w średniowieczu, prawo rzymskie stanowiło instrument propagandowy w ręku Cesarza (a zarazem Króla Niemieckiego), który próbował utrzymać swoją zwierzchność polityczną między innymi nad Polską. Wraz ze zjednoczeniem Korony Polskiej w XIV wieku przyjęto zaś jednoznacznie doktrynę niezależności polskiego monarchy i tym samym odrzucano prawo rzymskie jako prawo cesarza. Później natomiast, przede wszystkim w XVI i XVII stuleciu, elity polityczne połączonych unią Polski i Litwy widziały w prawie rzymskim instrument budowania absolutnej władzy monarszej. Dodatkowo wreszcie w Rzeczypospolitej w znacznie mniejszym stopniu istniała ekonomiczna potrzeba sięgania do prawa rzymskiego. W Europie zachodniej, począwszy od Włoch czasów glosatorów, przez Francję, Holandię aż po Niemcy, recepcja prawa rzymskiego stanowiła przecież środek modernizacji prawa, pomagała w kreowaniu nowoczesnych instytucji prawnych na potrzeby rodzącego się stopniowo kapitalizmu. W Europie wschodniej natomiast, która w znacznej mierze zamieniła się w bazę surowców rolnych i leśnych (w przypadku Polski – przede wszystkim zboża), model gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej oraz słaby rozwój miast nie stwarzały niemal w ogóle zapotrzebowania na tego typu nowoczesne rozwiązania prawne [2]. Tym samym, w czasach gdy w Niderlandach posługiwano się prawem „rzymsko-holenderskim”, we Francji królewscy legiści wykorzystywali prawo rzymskie do unifikowania prawa, a w Niemczech kształtowała praktykę prawniczą szkoła *usus modernus pandectarum*, w Rzeczypospolitej prawo rzymskie w zasadzie nie wychodziło poza uniwersyteckie katedry. Kilka prób modernizacji i kodyfikacji prawa w II połowie XVIII wieku spełzło na niczym, a wraz z upadkiem polsko-litewskiego państwa cała inicjatywa prawodawcza przeszła rzecz jasna w ręce nowych panów jego ziem.

Tradycję prawa cywilnego, jedną z dwóch, które składają się na szerszy fenomen nazywany zachodnią (europejską) tradycją prawną, ukształtowała w znacznej mierze właśnie recepcja prawa rzymskiego. Brak tejże recepcji spowodował, że niektóre części Europy w procesie formowania się tej tradycji nie uczestniczyły i w rezultacie pozostawały poza nią. Dotyczy to przede wszystkim Anglii, która – dzięki budowie imperium – dała początek konkurencyjnej tradycji *common law*, ale także Skandynawii [3] i właśnie wielkich obszarów Europy środkowej i wschodniej oraz Bałkanów. Na nie tradycja prawa cywilnego zawitać miała z opóźnieniem.

Narzucone kodyfikacje prawa prywatnego

W odróżnieniu od Polski, Austria i Prusy (podobnie jak inne państwa niemieckie) znajdowały się od dawna w sferze przemożnego oddziaływania prawa rzymskiego, a pod koniec XVIII wieku ich władcy absolutni, określający sami siebie mianem „oświeconych”, rozpoczęli wdrażanie zakrojonych na wielką skalę projektów kodyfikacyjnych. W zakresie prawa prywatnego kodyfikacje te oparte były o dorobek dominujących wówczas doktryn akademickich – wspomnianego już *usus modernus pandectarum* oraz szkoły prawa natury. Tym samym wielką rolę w ich powstawaniu odegrało prawo rzymskie. Zaborcy Polski z oczywistych względów dążyli do szybkiego zintegrowania nowo zajętych ziem z resztą swoich terytoriów, stąd też objęli je zasięgiem swoich reform. I tak w 1794 r. wszedł w życie także na ziemiach polskich pruski kodeks *Allgemeines Landrecht* (ALR); dzieło dosyć monstrualne, próbujące objąć zakresem swojej regulacji wszystkie dziedziny prawa, ale zarazem wyposażone jedynie w subsydiarną moc obowiązywania. Austria natomiast postanowiła wykorzystać zajęte ziemie polskie jako swoiste laboratorium i w 1797 r. wprowadziła tam w życie eksperymentalny Kodeks zachodniogalicyski. W 1811 r. na terenie wszystkich ziem austriackich zaczął natomiast obowiązywać *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* (ABGB).

Oba wskazane wyżej kodeksy nazwać można produktami epoki przejściowej. Łączyły one oświeceniowe postulaty szkoły prawa natury ze starymi instytucjami feudalnymi. Jednakże równoległe z nimi na ziemi polskiej zawitał również pierwsza kodyfikacja, z którego wszelkie elementy prawa feudalnego zostały wyrugowane. W 1807 r. w utworzonym przez siebie marionetkowym państewku polskim, nazwanym Księstwem Warszawskim, Cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte oktrojował nie tylko konstytucję, ale także wiele innych aktów własnego prawodawstwa, na czele z *Code civil des Français* z 1804 r., nazywanym również Kodeksem Napoleona (KN). Mimo, że samo Księstwo zakończyło swoją krótką egzystencję wraz z Kongresem Wiedeńskim, w utworzonym wówczas równie marionetkowym, podległym Rosji Królestwie Polskim, Kodeks Napoleona pozostał w mocy i stał się podstawą prawa cywilnego obowiązującego na tym obszarze przez następne dekady. Natomiast tereny, które bezpośrednio włączono do Rosji, podlegały rzecz jasna ogólnemu prawodawstwu carskiemu, co w zakresie prawa prywatnego było równoznaczne z wejściem w życie przepisów *Zwodu Praw (Свод законов Российской империи)* w 1835 r.

Wreszcie zachodnich ziem polskich, stanowiących terytoria Królestwa Pruskiego, nie mogły ominąć wielkie zmiany wynikłe ze zjednoczenia Rzeszy Niemieckiej. Na nich również wraz z początkiem 1900 r. obowiązywać zaczął ogólnoniemiecki *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB), najbardziej romanistyczny w wielkich kodeksów cywilnych XIX wieku.

Problem unifikacji w odrodzonej Polsce

Pierwsza wojna światowa przyniosła upadek wszystkich trzech imperiów, które władały ziemiami polskimi, a zatem umożliwiła powstanie II Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo to, „zlepione” z ziem trzech zaborów, miało niezwykle skomplikowaną sytuację wewnętrzną. Najbardziej dobitnie dawała ona o sobie znać właśnie w obszarze prawa prywatnego, gdyż w granicach odrodzonej Polski obowiązywało aż pięć jego odrębnych porządków. Na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego (ze stołeczną Warszawą oraz Łodzią) obowiązywał Kodeks cywilny będący nieco zmienioną wersją Kodeksu Napoleona. Na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku, które wcześniej wchodziły w skład Prus, prawo prywatne regulowały przepisy BGB. Na południu, w dawnej Galicji (z Krakowem i Lwowem) obowiązywał ABGB. Na ziemiach wschodnich, w tym w odebranych Litwie i Wilnie, w mocy pozostawały unormowania *Zwodu Praw*. Wreszcie na górzystym południu, na małych skrawkach ziem zwanych Spiszem i Orawą, obowiązywało zwyczajowe prawo Królestwa Węgier. Tym samym sytuacja prawna Polski przypominała w pewien sposób realia niektórych państw europejskich w epoce przedkodyfikacyjnej, kiedy to na różnych ziemiach podlegających jednemu monarsze obowiązywały niekiedy bardzo różne, lokalne prawa. Różnica polegała jednak na tym, że w epoce przedkodyfikacyjnej jako-tako wspólna była przynajmniej akademicka doktryna prawa, wszędzie oparta na prawie rzymskim. W II Rzeczypospolitej natomiast także uniwersytety pozostawały w kręgach intelektualnych odziedziczonych po zaborcach; w Warszawie więc doktryna prawna była blisko związana z wzorcami francuskimi, podczas gdy w Kraków i Lwów jeszcze niedawno były liczącymi się ośrodkami jursprudenckiej austriackiej.

Wszystko to czyniło zadanie unifikowania i skodyfikowania prawa cywilnego wyjątkowo trudnym i złożonym. Dzieła tego podjęła się utworzona od razu w 1918 r. Komisja Kodyfikacyjna. Po wielu dyskusjach odrzuciła ona koncepcję recypowania przez całe państwo polskie jednego z kodeksów „dzielnicowych” i postanowiła przygotować własne, oryginalne dzieło ustawodawcze [4]. Rzecz jasna owa oryginalność miała jednak swoje granice. Za sprawą narzucenia przez zaborców oraz Napoleona kodeksów cywilnych, Polska chcąc nie chcąc została włączona w obszar przemożnego oddziaływania zachodniej tradycji prawnej, a konkretniej – kontynentalnej tradycji prawa cywilnego. Prawo rzymskie, odrzucane i niepotrzebne w I Rzeczypospolitej, przyszło do Polski w formie skodyfikowanej i w momencie, gdy powstała II Rzeczypospolita, konstytuowało już także i polską tradycję prawną. Te procesy historyczne ani nie były możliwe do odwrócenia, ani też nikt nie potrzebował, ani nie chciał ich odwracać. Jednocześnie jednak powstające ustawodawstwo polskie nie mogło już od tej tradycji

abstrahować i tak naprawdę zadanie kodyfikatorów w znacznej mierze sprowadzało się do tego, które z zagranicznych koncepcji i wzorców należy wybrać.

W zakresie systematyki prawa cywilnego zdecydowano się na zaadoptowanie wzorca niemieckiego, będącego dziełem XIX wiecznej pandektystyki i wyraźnie widocznego w BGB. Również polski kodeks miał otrzymać część ogólną oraz cztery dalsze księgi: prawo zobowiązań, rzeczowe, rodzinne i spadkowe. Próba zunifikowania prawa rodzinnego spełzła w latach 20 na niczym, głównie z powodu sporów ideologicznych o dopuszczalność instytucji świeckiego małżeństwa oraz rozwodu. W konsekwencji wysiłki skupiono na tej części prawa cywilnego, która niewątpliwie najłatwiej poddaje się wszelkim procesom harmonizacji i unifikacji – na prawie obligacyjnym [5]. Jednocześnie postanowiono również, że wzorem zarówno Niemiec, jak i Francji, przyjęć trzeba osobny kodeks handlowy, tym samym oddzielając prawo cywilne ogólne od tego regulującego obrót profesjonalny. Stąd też drogą rozporządzeń Prezydenta RP z mocą ustawy wprowadzono po kolei Kodeks zobowiązań z 1933 r. (KZ) oraz Kodeks handlowy z 1934 r. (KH). Ponadto w czasach II Rzeczypospolitej udało się również zunifikować takie dziedziny prawa prywatnego jak weksle i czeki, prawo upadłościowe czy prawo autorskie. Powstały również rozbudowane regulacje prawa pracy [6]. Z uwagi na konieczność unifikowania obowiązujących praw francuskiego, niemieckiego czy austriackiego, a także z uwagi na inspirowanie się przez kodyfikatorów innymi jeszcze rozwiązaniami (zwłaszcza szwajcarskimi), ich praca polegała w zasadzie na ciągłym stosowaniu metody prawnoporównawczej. Polskie kodyfikacje dwudziestolecia międzywojennego były więc z tego powodu dziełami bardzo interesującymi, a z perspektywy kilku dekad włoski cywilista Filippo Ranieri podkreślił ich znaczenie nazywając KZ „pierwszą prawdziwie europejską kodyfikacją” [7].

Prawo prywatne doby komunizmu i transformacji

Prace nad całościową kodyfikacją polskiego prawa cywilnego przerwała oczywiście II wojna światowa. Wielu wybitnych polskich prawników padło w jej trakcie ofiarą obu szalejących totalitaryzmów – nazistowskiego i komunistycznego. Dość powiedzieć, że główny twórca KZ, prof. Roman Longchamps de Bérier, został rozstrzelany przez Niemców we Lwowie, natomiast kodyfikator prawa handlowego, prof. Maurycy Allerhand, zginął w obozie koncentracyjnym w tym samym mieście. Koniec wojny przyniósł zaś Polsce nie tylko drastyczną zmianę granic państwowych, ale przede wszystkim znalezienie się pod brutalną dominacją radziecką. Zaprowadzenie w Polsce reżimu komunistycznego nie mogło rzecz jasna nie wywrzeć wpływu na prawo, w tym i na prawo prywatne.

Nowe władze dosyć szybko zamknęły proces unifikacji prawa serią dekretów z lat 1945-1946, natomiast ostateczne skodyfikowanie prawa cywilnego zająć miało jeszcze niemal dwie dekady. Proces ten od samego początku odbywał się pod wpływem komunistycznych doktryn prawnych. Ostatecznie jednak okazało się, że polski kodeks cywilny w znacznie mniejszym stopniu odzwierciedlał owe radzieckie pomysły, niż to miało miejsce w przypadku kodeksu czechosłowackiego, węgierskiego czy wschodnioniemieckiego. Było to zasługą przede wszystkim przełomu politycznego, który nastąpił w Polsce w 1956 r. Bunty społeczne i dojście do władzy Władysława Gomułki zakończyło wówczas epokę stalinizmu i doprowadziło do częściowej liberalizacji systemu.

W efekcie polski Kodeks cywilny z 1964 r. (KC) uzyskał kształt zasadniczo zgodny z jeszcze przedwojennymi założeniami. Doktryna komunistyczna wymusiła co prawda osobne uregulowanie prawa rodzinnego, uważanego przez nią za dziedzinę zupełnie odrębną, ale ustawa nazwana Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym od samego początku stanowi faktycznie *lex specialis* wobec KC [8]. Dawny „kapitalistyczny” spór o odrębność prawa handlowego zastąpiła kwestia ewentualnego wydzielenie prawa gospodarczego, regulującego tzw. „obróć uspołeczniony” [9]. Ostatecznie KC formalnie uregulował także prawo gospodarcze, ale praktyka gospodarki centralnie sterowanej wymusiła powstanie szeregu administracyjnych regulacji obrotu. Dogmat nakazujący uważać własność prywatną za instytucję „przejściową” nie

pozwoił natomiast na należyte uregulowanie ksiąg wieczystych, sam Kodeks różnicował zaś własność prywatną od lepiej chronionych spółdzielczej i państwowej, jak również nie znał zasady swobody umów. Równolegle zaś komunistyczny ustawodawca dopełnił zapoczątkowanego jeszcze przed wojną procesu wyodrębniania prawa pracy i w 1974 r. przyjął jego osobną kodyfikację.

Kryzys systemu komunistycznego w Polsce doprowadził w latach 80 (mimo równoczesnych prób złamania oporu społecznego przez nasilenie terroru w okresie stanu wojennego) do stopniowej liberalizacji i wielu zmian w prawie. W obszarze prawa prywatnego oznaczało to przede wszystkim zwiększenie gwarancji własności prywatnej oraz należyte uregulowanie instytucji ksiąg wieczystych [10]. Na prawdziwą rewolucję w prawie cywilnym trzeba było jednak poczekać do 1990 r., kiedy to narodziła III Rzeczpospolita Polska. Wtedy to największa i najważniejsza ze wszystkich dotychczasowych nowelizacji KC usunęła z niego wszelkie instytucje i rozwiązania wynikające z wpływu ideologii komunistycznej oraz uwarunkowań gospodarki centralnie planowanej [11]. Po tej operacji polski kodeks okazał się być ustawą całkiem dobrze przystającą do warunków państwa demokratycznego i wolnego rynku, co bez wątplenia należy uznać za spore osiągnięcie kodyfikatorów, którzy dali radę stworzyć takie dzieło w niesprzyjających warunkach politycznych. Niedługo potem polski ustawodawca zdecydował się ponadto odejść od wybranej przed wojną koncepcji odróżniania prawa cywilnego od handlowego i opowiedział się ostatecznie za zasadą jedności prawa cywilnego [12]. Równocześnie zaś udziałem Polski stały się zjawiska i procesy oddziałujące na całą zachodnią tradycję prawną na przełomie XX i XXI wieku.

Polskie prawo prywatne wobec wyzwań XXI wieku

Szczególnym katalizatorem zjawisk, które oddziałują na systemy prawne państw europejskich w ostatnich dekadach jest Unia Europejska. Specyficzny kształt instytucjonalny tej organizacji, jej dążenie do unifikacji prawa państw członkowskich czy wreszcie łączenie w ramach jednej wspólnoty międzynarodowej państw tradycji cywilistycznej oraz *common law* stanowi o mieszance wywierającej ogromny wpływ na całe prawo, w tym także prawo prywatne. Jako taka, Unia wpływa wyraźnie na pogłębianie procesów globalizacji prawa, konwergencji tradycji prawnych oraz coraz wyraźniejszej dekodyfikacji prawa prywatnego Europy kontynentalnej [13].

Globalizacja prawa nie jest oczywiście zjawiskiem zupełnie nowym, gdyż już co najmniej od końca XIX wieku istnieje tendencja do międzynarodowej standaryzacji lub wręcz unifikacji wielu obszarów prawnych, zwłaszcza tych istotnych dla globalnej wymiany gospodarczej. Pod koniec XX wieku, wraz z upadkiem ZSRR i rozpadem bloku wschodniego, a zarazem wielkimi zmianami technologicznymi, procesy te nabrały tempa. Unia Europejska ma w nich swój przemożny udział, gdyż dąży do stworzenia jednolitego rynku obejmującego wszystkie państwa członkowskie. Oznacza to postępującą harmonizację i unifikację wielu obszarów prawa. W kontekście prawa prywatnego szczególnie istotnym polem jest ochrona konsumenta, która – według niektórych autorów – dosłownie wywraca do góry nogami całe tradycyjne prawo cywilne. Unia oddziałuje na ten obszar zarówno drogą bezpośrednią stosowania rozporządzeń (np. określających prawa konsumenta wynikające z umów transportu kolejowego czy lotniczego), jak i przede wszystkim dyrektyw, które wymagają implementacji do porządków prawnych państw członkowskich. Polski ustawodawca teoretycznie przyjął niemiecki model implementowania dyrektyw dotyczących konsumentów, tj. drogą nowelizacji kodeksu cywilnego. W praktyce jednak nie jest w tym za bardzo konsekwentny i obok kodeksu funkcjonuje dziś szereg osobnych ustaw dotyczących tej problematyki [14].

Ponadto Unia Europejska sprzyja stopniowemu zbliżaniu się do siebie niegdyś dużo bardziej odmiennych tradycji *common law* i prawa kontynentalnego (cywilnego). Dzieje się tak z jednej strony poprzez nasycanie prawa angielskiego i irlandzkiego szeregiem regulacji, powstających przy decydującym udziale prawników kontynentalnych, a z drugiej strony poprzez wprowadzenie do prawa kontynentalnego coraz to nowych precedensów sądowych, będących

dziełem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Organ ten, choć formalnie nie wyposażony w kompetencje prawotwórcze, *de facto* ma ogromny wpływ na kształtowanie całego prawa unijnego, a co za tym idzie, także prawa państw członkowskich [15]. W przypadku Polski idzie to w parze ze zjawiskiem rosnącej roli praktycznej orzeczeń sądów krajowych. Wpływy anglosaskie docierają do prawa polskiego nie tylko tą drogą. Nie mniej istotna jest wszechobecna praktyka prawna, wprowadzana na polski rynek zwłaszcza przez wielkie, międzynarodowe przedsiębiorstwa, które przyzwyczajone są do stosowania przede wszystkim rozwiązań rodem z *common law*.

Wskazane zjawiska sumują się wreszcie między innymi na polu malejącej roli tradycyjnie pojmowanego ustawodawstwa prywatnoprawnego, w tym w szczególności kodeksów cywilnych. Polski KC obudowany jest dzisiaj rozlicznymi, szczególnymi aktami prawnymi proveniencji zarówno krajowej, jak i unijnej, a także coraz częściej przegrywa konfrontację z prawotwórczą działalnością sądów oraz wzmagającą się ofensywą zwyczajów prawnych, które kreuje przede wszystkim obrót internetowy. To wszystko każe postawić pytanie o przyszłość kodeksu cywilnego, a także całej kontynentalnej tradycji, której kodeksy miały być swego rodzaju zwieńczeniem.

Podsumowanie

Dawne polskie prawo prywatne, które pozostawało poza głównym nurtem zachodniej tradycji prawnej, przestało istnieć wraz z I Rzeczpospolitą i narzuceniem ziemiom polskich praw zaborców oraz prawa napoleońskiego. Długie obowiązywanie tych porządków, połączone z jednoczesną modernizacją stosunków społeczno-gospodarczych na ziemiach polskich w XIX wieku, doprowadziło do ugruntowania się ogólnoeuropejskiej, romanistycznej tradycji prawnej. Wybory dokonane przez kodyfikatorów w czasach II Rzeczpospolitej potwierdziły, że stała się ona tradycją polską. W rezultacie powstał w Polsce Kodeks cywilny oparty na niemieckiej, pandektowej systematyce, a w warstwie normatywnej łączący z powodzeniem różne wzorce. Narzucony z zewnątrz komunizm na kilka dekad wyłączył jeszcze Polskę z głównego nurtu wydarzeń kształtujących cywilizację zachodnią, ale wraz z jego upadkiem Rzeczpospolita szybko wróciła do głównego nurtu. Również procesy zachodzące obecnie w polskim prawie prywatnym mają w znacznej mierze charakter uniwersalny i dają się zaobserwować w skali całej, dynamicznie się dziś zmieniającej, zachodniej tradycji prawnej.

1 Wacław Uruszczak, Zasady ustrojowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, z. 2, s. 125-156.

2 Tomasz Giaro, Legal Tradition of Eastern Europe. Its Rise and Demise, “Comparative Law Review” 2011, vol. 2, s. 12 i nast.

3 Ulf Bernitz, What is Scandinavian Law? Concept, Characteristics, Future, “Scandinavian Studies in Law” 2007, vol. 50, s. 13-30.

4 Fryderyk Zoll, Polski kodeks cywilny. Odczyt wygłoszony na uroczystej Akademii Dziesięciolecia Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 3 czerwca 1929 r.

5 Ernest Till, Polskie prawo zobowiązań (część ogólna). Projekt wstępny z motywami, Lwów 1923, s. 46; Roman Longchamps de Berier, Zasada wolności umów w projektach polskiego prawa o zobowiązaniach (w:) Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama Tom I, Lwów 1930, s. 351-365.

6 Fryderyk Zoll, Prawo pracy w biegu wieków, Odbitka z „Rocznika Prawniczego Wileńskiego” za rok 1930, Wilno 1930.

7 Filippo Ranieri, Europäisches Obligationenrecht. Ein Handbuch mit Texten und Materialien, Wien-New York 2009, s. 106.

8 Zbigniew Radwański, Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa (w:) Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Smoczyńskiego, Toruń 2008, s. 191.

9 Stanisław Włodyka, Problem „prawa gospodarczego”, „Studia Cywilistyczne”, t. V, Kraków 1964, s. 67 i nast.

10 Andrzej Szpunar, Nowa ustawa o księgach wieczystych i hipotece, „Państwo i Prawo” 1983 nr 5, s. 3.

11 Zbigniew Radwański, Koncepcja kodyfikacji prawa cywilnego (w:) Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, red. A. Oleszko, Poznań 1993, s. 198.

12 Zbigniew Radwański, Założenia dalszych prac kodyfikacyjnych na obszarze prawa cywilnego, „Państwo i Prawo” 2004 z. 3, s. 6.

13 Tomasz Giaro (red.), Prawo w dobie globalizacji, Warszawa 2011.

14 Jan Rudnicki, Remarks Regarding the Influence of European Legislation upon Codification of Civil Law, „Studia Iuridica” 2017, t. 71, s. 207-218.

15 Paweł Marcisz, Orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako źródło prawa powszechnie obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (w:) Źródła prawa. Teoria i praktyka, red. T. Giaro, Warszawa 2016, s. 313-320.

УДК 340.12

СУЧАСНІ ІНДИКАТОРИ СОЦІАЛЬНОЇ ПРАВОВОЇ ДЕРЖАВИ

Сердюк Н.А., кандидат юридичних наук, доцент, доцент кафедри права факультету економіки і права Київського національного лінгвістичного університету, голова Київської міської організації «Асоціація українських правників»

Serdiuk N.A. MODERN INDICATORS OF THE SOCIAL STATE OF LAW

Анотація. Стаття присвячена теоретико-правовому аналізу визначення ознак сучасної соціальної держави та встановленню дієвих стандартів – індикаторів соціальності держави. Визначено, що необхідно переглянути під іншим кутом зору всі підходи до поняття як правової так і соціальної держави, а отже концепція соціальної правової держави повинна бути оновленою. Держава, як форма соціальної взаємодії, представлена елементами, що формують модель його конструкції, між якими існує функціональний зв'язок, і будь-які порушення або невраховані фактори не дозволяють цій конструкції працювати ефективно і стабільно. Більш того, знання своїх духовних витоків, традицій збагачує нащадків досвідом попередніх поколінь і дає їм сили для подальшого процвітання, розвитку і боротьби в разі посягання на їх територію і ресурси не тільки природні, аї культурні і духовні.

Автор акцентує увагу, що кожен визначений стандарт вимагає ретельного дослідження, обговорення та закріплення у нашому законодавстві у відповідності до сучасного розвитку нашої держави, політики співпраці як в середині держави так і за її межами на основі рівних, партнерських відносин, не забуваючи і не спростовуючи наші історичні коріння, продовжуючи тисячолітні традиції і звичаї державотворення, підтверджуючи наше право на самовизначення та підтримуючи національні інтереси в Україні.

Ключові слова: соціальна держава, правова держава, екологічна держава, індикатори соціальної держави, духовність нації, економічна доктрина, соціальний захист, природоресурсна проблема, державне управління.

Аннотация. Статья посвящена теоретико-правовому анализу определения признаков современного социального государства и установления эффективных стандартов – индикаторов социальности государства. Установлено, что необходимо пересмотреть под другим углом зрения все подходы относительно понятия как правового так и социального государства, а поэтому концепция социального правового государства должна быть обновленной. Государство, как форма социального взаимодействия, представлена элементами, которые формируют модель его конструкции, между которыми существует функциональная связь, и любые нарушения или неучтенные факторы не позволяют этой конструкции работать эффективно и стабильно. Более того, знание своих духовных истоков, традиций обогащает наследников опытом предыдущих поколений и дает им силы для дальнейшего процветания, развития и борьбы в случае посягательства на их территорию и ресурсы не только природные, но и культурные и духовные.

Автор акцентирует внимание, что установленные стандарты требуют тщательного исследования, обсуждения и закреплению в нашем законодательстве в соответствии с современным развитием нашего государства, политики сотрудничества как в середине государства так и за его территорией на основе равных, партнерских отношений, не забывая и не отвергая наши исторические корни, продолжая тысячелетние традиции и обычаи построения государства, подтверждая наше право на самоопределение и поддерживая национальные интересы в Украине.

Ключевые слова: социальное государство, правовое государство, экологическое государство, индикаторы социального государства, духовность нации, экономическая доктрина, социальная защита, природоресурсная проблема, государственное управление.

Summary. The article is devoted to theoretical and legal analysis determining the characteristics of modern social state and the establishment of effective standards – indicators of social state. Determined that it is necessary to review from a different perspective of all approaches the concept of a legal and social state, and thus